



## Jak pogodzić Bożą sprawiedliwość z miłosierdziem?

Niektóre teksty Pisma Świętego przedstawiają Boga jako mściciela i sędziego, który nagradza sprawiedliwych, a karze grzeszników. O takie teksty chodzi w obecnym artykule. Autorzy ksiąg natchnionych Starego Testamentu przeciwstawiają miłosierdzie Boga Jego sprawiedliwości, wskazując na nieposłuszeństwo pierwszego człowieka w raju. *Księga Rodzaju* podkreśla, że Bóg jako pierwszy przemawia do grzesznego Adama. Zwraca w ten sposób uwagę, że Bóg nie zatrzymuje się tylko na sprawiedliwości, ale łączy ją z miłosierdziem. Bóg karząc węży, mężczyznę i niewiastę, czyni zadość sprawiedliwości. Zaś fakt, że jako pierwszy został ukarany kusiciel, świadczy o miłosierdziu Boga wobec pierwszych ludzi: Adama i Ewy. Wymierzając sprawiedliwość jako Sędzia a zarazem i Oskarżyciel w jednej osobie, Bóg przychodzi też z pomocą upadłemu człowiekowi. *Wprowadzam nieprzyjaźń między siebie, a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje, a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę a ty zmiążdżysz mu piętę.* W tych słowach Stwórcy bardzo wyraźnie ukazuje się Jego miłosierdzie wobec upadłego człowieka. Jawi się ono jakby wbrew Jego sprawiedliwości.

Opis upadku Adama i Ewy oraz wyrok Boga zawiera w sobie kolejny element, wskazujący na miłosierdzie Boże. Jego słowa: *Oto człowiek stał się taki jak My i zna dobro i zło, niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki*, w kontekście mesjańskiej obietnicy, można tak zrozumieć, że sprawiedliwy i miłosierny Bóg z uwagi na skłonność czło-

wieka do grzechu postanawia nie dawać człowiekowi możliwości wolnego wyboru. Zatem zakaz spożywania owocu z drzewa życia i uniemożliwienie dostępu do niego były raczej wyrazem miłosiernej dobroci i miłości Boga ku człowiekowi, a nie znakiem surowej i wyrachowanej sprawiedliwości.

Prymat miłosierdzia Boga nad Jego sprawiedliwością najlepiej ukazują *Księgi Wyjścia i Liczb*. Podczas czterdziestoletniej wędrówki Izraela przez pustynię, niejednokrotnie Izraelici powinni być srodze ukarani z powodu buntu przeciwko Bogu. Jednak kiedy Mojżesz, sługa Jahwe, prosi w takiej sytuacji Boga o miłosierdzie, zawsze zostaje wysłuchany.

Objawienie (2 Sm 24, 1-25) ukazuje jednak, że miłosierdzie Boga nie jest pobłażliwą dobrocią. Bóg obiektywnie, a zarazem z łagodnością, patrzy na człowieka grzesznego, gdy ten przyznaje się do winy i prosi o miłosierdzie. Wtedy miłosierdzie *przeciwstawia się* sprawiedliwości, która domaga się kary. Jest ono wyrazem miłości Boga ku stworzeniu. Bóg zawsze przychodzi z pomocą człowiekowi, jeżeli ten Go o to prosi. On wie, że człowiek sam o własnych siłach nie jest w stanie podnieść się z grzechu, dlatego okazuje mu pomoc. Miłosierdzie Boga wypływa z Jego miłości. Jako Stwórca, Bóg wiąże się miłością ze stworzeniem, kierując do wszystkich ludzi zapewnienie: *Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość.*

Fakt przyjścia Jezusa Chrystusa na świat jest świadectwem miłosierdzia Boga, a zarazem Jego wierności przymierzu. To, co Jezus czyni dla człowieka, jest z jednej strony wypełnieniem wymogów Bożej sprawiedliwości, z drugiej zaś Bożym miłosierdziem. Krzyż Chrystusa, w którym Syn, współistotny Ojcu,

oddaje pełną sprawiedliwość samemu Bogu, jest równocześnie radykalnym objawieniem Miłosierdzia.

Miłosierdzia Bożego nie można rozumieć tylko jako uwalniania człowieka od grzechów. Biblia ukazuje miłosierdzie Boga jako proces wielostronny, skierowany ku człowiekowi. Niektórzy teologowie uważają, że gdyby nie było grzechu Adama, miłosierdzie Boże byłoby mu niepotrzebne. Sam zaś Bóg nie byłby Bogiem miłosierdzia. Przy takim rozumieniu miłosierdzia trudno jest uchwycić związek miłosierdzia ze sprawiedliwością. Tymczasem Objawienie Boże wskazuje, że istotą Miłosierdzia jest troska o człowieka, o jego godność. Stanowi ono wyraz pełnej sprawiedliwości, która polega na dawaniu drugiemu tego, co mu się prawnie należy. Stąd sprawiedliwość przepelniona miłosierdziem spełnia istotną funkcję w życiu międzyludzkiem.

Bóg stwarzając człowieka na swój obraz, domaga się od niego sprawiedliwości przenikniętej miłosierdziem. Człowiek świadomy Bożego sądu oraz planu zbawienia powinien postępować według Jego woli. Wolą zaś Bożą jest, aby ludzie zachowywali prawo naturalne, wzywające do poszanowania dobra wspólnego i godności drugiego człowieka. Tu naczelne miejsce zajmuje miłosierdzie.

W Piśmie Świętym sprawiedliwość polega na dostrzeganiu niezbędnych potrzeb drugiego oraz pomocy, jaką trzeba mu nieść, aby był sobą. Dlatego Pismo Święte nazywa sprawiedliwym tego, kto udziela pomocy biednym i pomaga słabym. W ten sposób bowiem naśladuje sprawiedliwość Boga.

Autentyczne miłosierdzie jest doskonalszym wcieleniem sprawiedliwości. Stanowi ono istotny element w stosunkach międzyludzkich. Prowadzi do wzajemnego braterstwa. Nie sposób tego osiągnąć, jeśli relacje wzajemne pomiędzy ludźmi byłyby oparte na samej tylko sprawiedliwości.

Sprawiedliwość Boga związana jest z poszanowaniem ludzkiej wolności. On tak nas umiłował, że dając nam wolną wolę, do niczego nas nie zmusza, niczego nam nie narzuca. Człowiek sam, w imię wolności, może odrzucić Boga i wybrać drogę grzechu i szatana. Jeśli ten wybór zostanie utrwalony na wieki, wówczas Bóg w swej sprawied-

liwości zaakceptuje go jako wolny wybór człowieka, dotyczący wtedy rzeczywistości piekła. Nieprawdą jest więc stwierdzenie, że Bóg w swoim miłosierdziu nie może dopuścić, by piekło istniało, skoro Jego miłosierdzie jest większe niż ludzka słabość. Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu nikogo, wbrew jego woli, nie uszczęśliwi na siłę.

Rzeczywiście miłosierdzie Boże jest nieograniczone. Stąd prawdą jest, że Bóg w swoim miłosierdziu gotów jest wybaczyć wszystkie grzechy, nawet największym grzesznikom. Dokonuje się to jednak wtedy i tylko wtedy, gdy grzesznik zwraca się do Niego z ufnością, pokorą i skruczą błagając o miłosierdzie. Wówczas, choćby był największym zbrodniarzem, nie zostanie odrzucony i będzie mógł czerpać ze źródeł miłosierdzia.

Widzimy więc, że sprawiedliwość Boga w niczym nie kłóci się z Jego miłosierdziem. Spotkanie z Bogiem w Jego sprawiedliwości czy miłosierdziu dokonuje się zawsze w kontekście wolnego wyboru człowieka. Choć zatem upadamy, jednak zawsze możemy wrócić do kochającego nas Ojca, który w swoim miłosierdziu przygarnia każdego, nawet największego grzesznika.

Ostatecznie miłosierdzie jest najlepszym sposobem spełnienia wymogów sprawiedliwości. Nie tylko nie przekreśla jej obiektywnych wymagań, ale wręcz umożliwia zadośćuczynienie im w pełni. W tym sensie stanowi ono nie tylko samą treść adekwatnie rozumianej sprawiedliwości, ale także sam warunek jej pełnego urzeczywistnienia się. Sprawiedliwość realizowana poza miłosierdziem pozbawiona jest właściwego celu i jako taka przestaje być aktem ludzkim, gdyż realizuje się jakby obok człowieka, nie uwzględniając przy tym najwyższego dobra. Również nasza sprawiedliwość wobec Boga jest niemożliwa do zrealizowania bez praktyki miłosierdzia. Miłosierdzie stanowi więc wyraźny nakaz Bożej sprawiedliwości.

Jak zatem odpowiedzieć na zadane na początku pytanie: Jak pogodzić Bożą sprawiedliwość z miłosierdziem? Wystarczy pamiętać, by pomiędzy sprawiedliwością Bożą a miłosierdziem Bożym zawsze wstawić spójnik „i”. Bóg bowiem jest miłosierny i sprawiedliwy.

ks. Piotr Szweda MS